

MAGDALENA PYTER

## STATUS PRAWNY I DZIAŁALNOŚĆ LWOWSKICH TOWARZYSTW NAUKOWYCH (1900-1939)

O rozwoju nauki w równym stopniu decydują poszczególne uniwersytety, jak też instytucje naukowe. W początkowym okresie XX wieku Lwów był siedzibą kilku wyższych uczelni<sup>1</sup>. Poza wspomnianymi ośrodkami na terenie miasta działało też kilka towarzystw naukowych<sup>2</sup>.

Celem artykułu jest przedstawienie działalności dwóch największych lwowskich towarzystw naukowych. Zgodnie z założeniem na szczególną uwagę zasłużyło Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej oraz Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Wydaje się, że ich znaczenie dla ogólnego rozwoju nauki było zasadnicze. Warto bowiem wspomnieć, że inicjatorem powołania pierwszego z nich był profesor Uniwersytetu Lwowskiego – Oswald Balzer, zaś najaktywniejszymi członkami towarzystwa wykładowcy akademicy. Po mającej miejsce w 1919 r. organizacyjnej restrukturyzacji Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej w Towarzystwo Naukowe we Lwowie, ośrodek ten stał się – w znaczeniu ścisłym – instytucją naukową.

---

Dr MAGDALENA PYTER – adiunkt Katedry Historii Prawa, Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk o Gospodarce KUL w Stalowej Woli; e-mail: magdalena.pyter@kul.pl

<sup>1</sup> Godna uwagi jest działalność Uniwersytetu Lwowskiego, Szkoły Politechnicznej, będącej najstarszą polską uczelnią techniczną, oraz Wyższej Szkoły Rolniczej, z siedzibą w Dublanach pod Lwowem. Zgodnie z panującą opinią uczelnie te cieszyły się dużym powodzeniem nie tylko w społeczności lokalnej, ale także poza granicami kraju. *Die Völker des Reiches*, (seria Die Habsburgermonarchie 1848-1918), zest. A. Wandruszka, P. Urbanitsch, Wien 1980, s. 94.

<sup>2</sup> We Lwowie powstało Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Towarzystwo Historyczne oraz Towarzystwo Literackie. R. N o w a c k i, *Oswald Balzer (1858-1933)*, Opole 1998, s. 226-227.

Artykuł został podzielony na dwie części merytoryczne. W pierwszej z nich przedstawiono początki działalności pierwszego z towarzystw. Interesujące wydają się informacje na temat założeń i celów organizacji, jak też determinacja członków towarzystwa w wypełnianiu postanowień statutowych. W kolejnej części zaprezentowano działające w strukturach niepodległego państwa polskiego drugie z towarzystw. Jego względną pomyślność przerwały działania wojenne w 1915 r., a następnie – i zarazem ostatecznie – w 1939 r.

Dla kompleksowego nakreślenia założonej problematyki posłużono się wybranymi materiałami źródłowymi pochodzącymi z zasobów Państwowego Archiwum Obwodu Lwowskiego [Державний Архів Львівської Облaсті], Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, statutami przedmiotowych towarzystw oraz literaturą pochodzącą zarówno z okresu ich działalności, jak również współczesną.

## I. TOWARZYSTWO DLA POPIERANIA NAUKI POLSKIEJ

Druga połowa XIX wieku odznaczała się w Galicji postępującymi przeobrażeniami ustrojowymi i społecznymi. Jedną z form organizacyjnych całej monarchii habsburskiej były stowarzyszenia naukowe i kulturalne<sup>3</sup>. O początkach Towarzystwa Naukowego można mówić od 1900 r., kiedy to w listopadzie Wydział Towarzystwa Historycznego we Lwowie wystosował do lwowskich instytucji naukowych i kulturalnych zaproszenie do wzięcia udziału w planowanym wspólnym posiedzeniu. Przedmiotem zebrania miało być rozważenie propozycji prof. Balzera co do możliwości powołania towarzystwa naukowego, które swym zasięgiem – analogicznie jak było to w przypadku krakowskiej Akademii Umiejętności – miało objąć różnorodne dziedziny nauki<sup>4</sup>.

Warto wspomnieć, że mimo pomyślnych dla Galicji przemian ustrojowych, propagowana w tym regionie nauka nie znajdowała należytego zainteresowania ze strony władz państwowych. Kwestia ta została również zaakcentowana we wspomnianym wyżej memoriale. Głównie zwrócono uwagę na wzrost

---

<sup>3</sup> Warto również wspomnieć placówki krakowskie, takie jak m.in.: Towarzystwo Numizmatyczno-Archeologiczne oraz Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. R. N o w a c k i, *Oswald Balzer*, s. 226-227.

<sup>4</sup> R. N o w a c k i, *Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej we Lwowie*, Opole-Kędzierzyn-Koźle 1996, s. 14.

kosztów badań naukowych. Dla porównania przytoczone zostały dane państw zachodnich, których rządy przeznaczały adekwatne nakłady na badania naukowe. Podkreślano też brak zainteresowania rządów zaborczych sprawami i potrzebami polskiej nauki<sup>5</sup>.

W odpowiedzi na postulat zgromadzili się delegaci dziewięciu największych ówczesnych lwowskich towarzystw naukowych<sup>6</sup>. Gremium to, nazywane później „założycielami”, zaakceptowało zaproponowany statut oraz podjęło uchwałę o powołaniu Towarzystwa. Należy zaznaczyć, że tekst projektu statutu przygotował lwowski historyk prawa, Oswald Balzer. Formalnie w dniu 10 grudnia 1900 r. został podpisany akt założycielski Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej. Zgodnie z założeniami statutu, celem Towarzystwa miało być popieranie badań oraz prac naukowych w różnych dziedzinach wiedzy<sup>7</sup>. Nowo powstałe Towarzystwo miało nieść głównie pomoc adeptom nauki, którzy ukończywszy studia wyższe oraz mając sprecyzowane plany na przyszłość, chcieliby się podjąć pracy badawczej. Organizacja miała przejąć na siebie obowiązek pomocy – głównie materialnej – wspomnianym osobom i służyć przygotowaniem ich do „[...] przysporzenia społeczeństwu pewnego zasobu dobrych, należyście wyszkolonych sił naukowych”<sup>8</sup>.

Oprócz powyższego Balzer proponował, żeby Towarzystwo udzielało pomocy materialnej młodym naukowcom – niezależnie od dziedziny prowadzonych przez nich badań. Miała to być pomoc finansowa, ściśle nakierowana na rozwój nauki. Kolejną możliwość krzewienia wiedzy Balzer widział w wynagradzaniu autorów najlepszych prac naukowych. Twierdził, że korzyści materialne będą zarazem moralnym zadośćuczynieniem za trudy po-

---

<sup>5</sup> O. B a l z e r, *W sprawie założenia Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej we Lwowie*, w: *Przygodne słowa*, Lwów 1912, s. 128.

<sup>6</sup> Wśród zaproszonych osób byli oprócz Balzera, Finkla i Korzeniowskiego: Bronisław Kruczkiewicz – rektor Uniwersytetu Lwowskiego; Stefan Niemętowski – rektor Szkoły Politechnicznej; Antoni Małecki – reprezentujący Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Poza wymienionymi należy wspomnieć przedstawicieli Towarzystwa Filologicznego, Towarzystwa Lekarskiego, Literackiego, Ludoznawczego, Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, Towarzystwa Politechnicznego oraz Towarzystwa Przyrodników Polskich. R. N o w a c k i, *Towarzystwo dla Popierania Nauki*, s. 17-18.

<sup>7</sup> Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich [dalej cyt.: BZNO], Dz. rkps., sygn. 7709/III, t. II, cz. 1, *Papiery Oswalda Balzera. Papiery rodzinne i osobiste*. Dokumenty dotyczące działalności naukowo-organizacyjnej, bruliony listów i inne (1879-1936), *Curriculum vitae*.

<sup>8</sup> O. B a l z e r, *W sprawie założenia Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej*, dodatek do „Kwartalnika Historycznego” 16(1900), z. 3, s. 1.

niesione na rzecz nauki. Zwracał on również uwagę na emerytowanych czy niepełniących z różnych przyczyn swoich obowiązków uczonych, dla których również przewidywał wsparcie materialne z zasobów Towarzystwa. Podkreślał, że taka postawa zaktywizuje i przywróci uczonych do działania<sup>9</sup>. Jako zadanie priorytetowe wśród wymienionych przez siebie, Balzer wskazywał głównie na wspieranie młodych uczonych i zachęcanie ich tym samym do intensywnej pracy naukowej<sup>10</sup>.

W powyższym postulacie na uwagę zasługuje zainteresowanie Balzera rozwojem i propagowaniem działalności badawczej. Uczony zdawał sobie sprawę z faktu niedofinansowania nauki, a tym samym potencjalnej utraty interesujących wyników badań czy wręcz samych uczonych. Balzer stanowczo podkreślał, że podejmowane badania naukowe powinny być motywowane odpowiednimi stypendiami. Zdaniem uczonego byłby to jedyny sposób na rozwój nauki. „Poszukiwania archeologiczne, podróże archiwalne i badania rękopisów w rozrzuconych po świecie bibliotekach – twierdził uczony – podróże i wędrówki geologiczne czy etnograficzne, mozolne w różnych stronach zbieranie dat statystycznych, długoletnie nieraz doświadczenia przyrodnicze, inne wreszcie podobne, kosztowne prace przygotowawcze, są w wielu wypadkach warunkiem ostatecznego rozwiązania pewnych kwestii naukowych. Na tego rodzaju zadania nie starczą zazwyczaj środki materialne badacza”<sup>11</sup>. Lwowski uczony podkreślał, że efekty przeprowadzonych badań powinny być bezwzględnie publikowane. Jedynie wówczas praca badacza przynieść może pożądane efekty. Z tą tezą wiązał się postulat dotyczący nakładów na publikacje naukowe młodych uczonych. „O pokryciu kosztów [...] dzieła, jednostka, przy największej nawet ofiarności ze swojej strony, najczęściej nawet myśleć nie może”<sup>12</sup>. Mimo podkreślania przez Balzera konieczności dofinansowania rodzimej nauki, czym miało się zająć Towarzystwo dla Popierania Nauki, warto zwrócić uwagę na główną tezę głoszoną przez uczonego. Jego zdaniem podstawowym celem każdego towarzystwa naukowego powinno być uprawianie nauki, nie zaś wyszukiwanie środków materialnych, dających się użyć do jej poparcia. Balzer zaznaczał, że koincydencja finansów i badań

---

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Tamże, s. 2.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże.

naukowych jest trudna do zaakceptowania, chociaż – z racji na uwarunkowania społeczno-polityczne – konieczna<sup>13</sup>.

Zamiarem Balzera było stworzenie organizacji naukowej, która realizowałaby swoje cele nie tylko we Lwowie czy Galicji. Nazwa Towarzystwa oddawała cały przedmiot jego przyszłej działalności. Miało się ono mianowicie zajmować nauką polską w całej jej rozciągłości<sup>14</sup>.

Zawarte w statucie cele zamierzano realizować poprzez dotowanie wszelkich badań z zakresu archeologii i etnografii, kwerend archiwalnych i bibliotecznych, jak również prac doświadczalnych prowadzonych dla rozwoju nauk przyrodniczych i technicznych. W planach było również finansowanie ekspedycji naukowych. W momencie osiągnięcia stabilizacji materialnej, Towarzystwo miało wybudować „Dom Naukowy”, skierowany na potrzeby uruchomienia własnej drukarni i dystrybucji publikacji<sup>15</sup>.

Sposobem na względnie swobodne funkcjonowanie Towarzystwa miało być gromadzenie przez członków środków pieniężnych, które umożliwiłyby intensywniejszy rozwój nauki polskiej<sup>16</sup>. Starano się włączyć do współdziałania w Towarzystwie szerokie warstwy społeczeństwa. W tym celu rozesłano kilka tysięcy zaproszeń do różnych osób. Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej ukonstytuowało się na pierwszym walnym zgromadzeniu 26 marca 1901 r. Liczyło ono wówczas 300 członków. Jego prezesem został prof. Antoni Małecki, zaś wiceprezesem Oswald Balzer<sup>17</sup>.

W skład Towarzystwa weszli m.in. Marcei Chlamtacz – jako skarbnik, Przemysław Dąbkowski – sekretarz, Wiktor Hahn, Józef Korzeniowski, Józef Rychter, Jan Kanty Steczekowski, Władysław Schmidt oraz Marian Smoluchowski. Mimo tego formalnego układu, właściwym kierownikiem Towarzystwa był Balzer. Małecki zajmował się sprawami Towarzystwa jedynie marginalnie. Zgodnie z odczuciem Dąbkowskiego, prof. Małecki zupełnie nie przywiązywał większego znaczenia do działalności organizacji, w związku z czym wszelkie prace wykonywał Balzer<sup>18</sup>. Uczony nie tylko pełnił funkcję przewodniczącego, ale był również szeregowym pracownikiem, który zabiegał

---

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 7.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> R. N o w a c k i, *Towarzystwo dla Popierania Nauki*, s. 20.

<sup>16</sup> P. D ą b k o w s k i, *Oswald Balzer. Życie i dzieła (1858-1933)*, Lwów 1934, s. 116.

<sup>17</sup> *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego*, cz. II (1898/9-1909/10), zest. W. Hahn, Lwów 1912, s. 62. Prezesem Towarzystwa Balzer został po śmierci prof. Małeckiego w 1913 r.

<sup>18</sup> P. D ą b k o w s k i, *Oswald Balzer*, s. 121.

o wypełnianie celów statutowych, o dostarczanie środków materialnych oraz nadzorował codzienne prace. To dzięki niemu, jak zaznaczył jeden z członków, Towarzystwo uplasowało się w pierwszym szeregu podobnych organizacji<sup>19</sup>. Jak wspomniano wcześniej, tworząc Towarzystwo, starano się zaktywizować polskich uczonych, co nie mogło się obyć bez gromadzenia środków finansowych pochodzących z różnych źródeł. Z tego też powodu Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej nie miało charakteru instytucji wyłącznie naukowej. Jego założycielom chodziło o faktyczne a zarazem bardzo szerokie upowszechnianie nauki. Stąd też zakładano, że jego członkami mogły być nie tylko osoby zawodowo zajmujące się nauką, ale każdy, „[...] kto uzna wielką doniosłość celów, jakim ono służy”<sup>20</sup>.

Założone cele starano się realizować głównie poprzez działalność wydawniczą<sup>21</sup> oraz powoływanie do istnienia dużej liczby bibliotek. Co do pierwszego, Towarzystwo opracowało szczegółowy plan wydawniczy. Ustalono, że do druku będą przyjmowane wyłącznie te prace naukowe, które uzyskają pozytywną rekomendację znawców przedmiotu. Prace obszerniejsze miały być publikowane jako samodzielne rozprawy. Niewielkie artykuły przyczynkarskie zamieszczano w wydawnictwie zbiorowym, pt. „Archiwum Naukowe”<sup>22</sup>. W 1906 r. Towarzystwo przejęło na własność prywatne wydawnictwo Oswald Balzera „Studia nad Historią Prawa Polskiego”. Starano się skupić w nim prace z zakresu historii prawa polskiego przygotowane przez uczonych polskich. Redaktorem wydawnictwa został Balzer. Wydział Towarzystwa dążąc do popularyzacji wyników badań polskich uczonych, podjął decyzję o założeniu biuletynu. Postrzegano go jako miejsce, w którym będą publikowane abstrakty prac ogłaszanych przez Towarzystwo. Pierwszy z tomów ukazał się w 1908 r. pod nazwą „Bulletin de la Société Polonaise pour l’avancement des Sciences”. Jego redaktorem również został Balzer<sup>23</sup>.

---

<sup>19</sup> T. S i l n i c k i, *Oswald Balzer. Wspomnienie pośmiertne*, Poznań 1933, s. 7.

<sup>20</sup> P. D ą b k o w s k i, *Pokłosie z dwudziestu lat pracy naukowej zebrane 1897-1916*, Lwów 1917, s. 74.

<sup>21</sup> Towarzystwo regularnie publikowało sprawozdania. Poza tym ogłosiło kilkadziesiąt prac, z czego warto przytoczyć m.in.: *Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski*, zebrane przez Bronisława Dembińskiego (1901); W. A b r a h a m, *Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1904; W. H a h n, *Literatura dramatyczna w Polsce w XVI w.* (1906); O. B a l z e r, *Z zagadnień ustrojowych Polski*, Lwów 1915; t e n ż e, *Królestwo Polskie*, t. I-III, Lwów 1919; P. D ą b k o w s k i, *Prawo prywatne polskie*, t. I-II, Lwów 1910-1911.

<sup>22</sup> R. N o w a c k i, *Towarzystwo dla Popierania Nauki*, s. 20.

<sup>23</sup> Tamże, s. 26.

W projekcie zakładania bibliotek głównie chodziło o tworzenie prowincjonalnych księgozbiorów rozlokowanych na terenie Galicji<sup>24</sup>. W celu realizacji zamierzenia, Towarzystwo rozpoczęło akcję zbierania książek oraz innych materiałów bibliotecznych<sup>25</sup>. Zbierano również potrzebne na ten cel fundusze. Akcja została rozpropagowana tak dobrze, że zebrano kilkadziesiąt tysięcy tomów książek oraz dużą liczbę czasopism naukowych i literackich<sup>26</sup>. Do akcji dołączyły również redakcje codziennych wydań czasopism, które ofiarowały bezpłatnie swoje wydawnictwa<sup>27</sup>. Zbiór został przekazany bibliotece w Łucku. Tym samym nie został spełniony zamiar Balzera. Jego intencją było założenie poważnej biblioteki naukowej w którymś z dużych miast ówczesnej wschodniej Galicji. Zdaniem Dąbkowskiego wspomniana akcja nie została również doceniona w szerokich gremiach społecznych<sup>28</sup>.

Ze wspomnianą tezą nie można jednak do końca się zgodzić, zważywszy, że większe miejscowości wschodniej Małopolski, takie jak Przemyśl, Stanisławów czy Tarnopol pod wpływem idei Balzera same podjęły inicjatywę o tworzeniu bibliotek naukowych. W mniejszych miejscowościach, takich jak Brzeżany, Czerniowce, Brody czy Żywiec powstały natomiast biblioteki publiczne. Warto także wspomnieć, że oprócz wymienionych miast, o odnośne wskazówki co do utworzenia publicznej i bezpłatnej biblioteki i czytelnicy do lwowskiego Towarzystwa zwrócili się przedstawiciele gminy Kraków. Myśl Balzera znalazła również oddźwięk w Czechach oraz na Morawach.

---

<sup>24</sup> O. B a l z e r, *W sprawie założenia bibliotek publicznych w ważniejszych miastach prowincjonalnych*, w: *Przygodne słowa*, s. 168.

<sup>25</sup> Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej wystosowało do poszczególnych redakcji następującą odezwę: „TdpNP podjęło od kilku lat myśl gromadzenia zbiorów w książkach i czasopismach celem założenia bibliotek publicznych w ważniejszych miastach prowincjonalnych Galicji. W tej myśli Wydział Towarzystwa ma zaszczyt zwrócić się do szanownej Redakcji z uprzejmą i usilną prośbą o łaskawe nadsyłanie mu kilku lub przynajmniej jednego egzemplarza swojego cennego pisma, poczynając od Nowego roku, celem włączenia go do zbiorów przeznaczonych dla rzeczonych bibliotek”. Державний Ахив Львівської області [dalej cyt.: DALO], Teczka Oswalda Balzera, f. 26, op. 3, k. 3.

<sup>26</sup> Towarzystwo otrzymało m.in.: „Gazetę Polską Chicagowską” z Chicago, „Le Monde Oriental” z Uppsali, „Głos Polski” z Tarnopola, „Bibliotekę Warszawską” z Warszawy, „Kraj” z Petersburga, „Publications of the Berkeley University California” z Berkeley czy „Bulletin historique du Diocèse de Lyon” z Lyonu.

<sup>27</sup> Cały zbiór został przekazany Towarzystwu Biblioteki Publicznej w Łucku, upoważniając jego zarząd do udzielania dubletów bibliotekom w Krzemieńcu, Równem i Włodzimierzu. P. D ą b k o w s k i, *Oswald Balzer*, s. 117.

<sup>28</sup> Tamże.



Mimo ściśle określonych celów oraz przeprowadzenia kilku akcji, generalnie wydaje się, że idea Towarzystwa nie zyskała uznania w społeczeństwie. Po kilku latach jego funkcjonowania problem ten dostrzegł również Balzer. W poszczególnych sprawozdaniach i przemówieniach nie krył swojego zawodu w odniesieniu do wspomnianego faktu. Zwracał się do społeczeństwa o większą ofiarność, dowodząc, że problemy nauki dotyczą całego społeczeństwa a nie tylko wybranych grup<sup>29</sup>. Oprócz tego Balzer ubiegał się o subwencje w Sejmie krajowym, Radzie miasta Lwowa oraz w bankach. Dąbkowski, który przez cały czas funkcjonowania Towarzystwa był jego sekretarzem, twierdził, że Balzer apelował o datki na różnego rodzaju uroczystościach uniwersyteckich, a nawet rodzinnych<sup>30</sup>.

Pewne zdziwienie może budzić fakt, że Towarzystwo – mimo iż miało swoją siedzibę w Galicji – zawdzięczało swój rozwój głównie mieszkańcom terenów Królestwa Polskiego. Dąbkowski określił tę społeczność mianem „warszawskich przyjaciół”<sup>31</sup>. Był to zastęp ludzi w różny sposób związanych z Balzerem. Głównie byli to lekarze, przemysłowcy, kupcy oraz adwokaci. Wspierali oni Towarzystwo nie tylko materialnie, ale również przesyłali dary książkowe oraz zasilali je wprowadzaniem w szeregi organizacji nowych członków. Mimo licznych trudności, jakie natrafiało przesyłanie pieniędzy oraz darów książkowych, pomoc ta stanowiła cenne wsparcie.

Istotne znaczenie dla rozwoju wspomnianej instytucji mieli tzw. delegaci Towarzystwa. Ich głównym zadaniem było zjednywanie nowych członków oraz egzekwowanie należnych składek. Delegaci zamieszkiwali Galicję, Śląsk, Królestwo Polskie, Szwajcarię, Francję i Niemcy. Poza tym rezydowali również na Ukrainie, Litwie, Żmudzi, Białorusi oraz w Rosji zarówno w części europejskiej, jak też azjatyckiej<sup>32</sup>.

Niemal na półmetku działalności Towarzystwa Balzer przedstawił referat będący sprawozdaniem z jego funkcjonowania. Jak sam podkreślał, celem sprawozdania nie jest wypowiedanie pochwał o własnej działalności, lecz rzeczowy przekaz na temat wypełniania obowiązków. „Stajemy – pisał Balzer – żeby przypomnieć ogółowi, że jesteśmy, i powiedzieć mu, że nadal praco-

---

<sup>29</sup> O. B a l z e r, *Nauka a społeczeństwo. Przemówienie wstępne prof. Oswalda Balzera, wygłoszone na publicznym posiedzeniu jubileuszowym Towarzystwa dla popierania nauki polskiej d. 21 marca 1911*, Lwów 1912, s. 227.

<sup>30</sup> P. D ą b k o w s k i, *Oswald Balzer*, s. 119.

<sup>31</sup> Tamże, s. 120.

<sup>32</sup> Tamże, s. 122.



wać chcemy; wreszcie żeby w tym zetknięciu z nim zaczerpnąć moralnego bodźca do wytrwania”<sup>33</sup>. Uczony podkreślał, że ciągle nie udaje się Towarzystwu osiągnąć jednego z zasadniczych celów, jakim miało być gromadzenie funduszy na wspieranie nauki. Jednym z podstawowych wkładów materialnych były składki wpłacane przez wszystkich członków. Mimo tych ograniczeń Balzer zwracał uwagę na to, że Towarzystwo, które dziesięć lat wcześniej powstało bez żadnego kapitału założycielskiego, po upływie dekady funkcjonuje bez większych przeszkód<sup>34</sup>. „[...] Towarzystwo okres próby przetrwało zwycięsko [...] w tym początkowym stadium rozwoju nie tylko nie osłabło, ale zmężniało, dzisiaj stoi jako instytucja silna i pewna [...] w ślad za tym ma prawo żądać od społeczeństwa zaufania, którego nie zawiedzie, życzliwego poparcia, którego nie zmarnuje”<sup>35</sup>.

W celu przekonania jeszcze szerszych gremiów do wspierania Towarzystwa, Balzer – który jedynie wyjątkowo odwoływał się do celów utylitarnych – uzasadniał, że rozwój nauki będzie skutkował ogólnym rozwojem polskiego społeczeństwa. Twierdził, że badacze nie pracują dla samych siebie, ale ich praca odzwierciedla potrzeby narodu. Mimo wszelkich niedostatków Balzer spoglądał w przyszłość z optymizmem. Zakładał, że jeśli Towarzystwo nadal będzie się rozwijało, za pięćdziesiąt lat stanie się potęgą naukową. Podkreślał, że należy wyznaczać sobie odległe i wielkie cele, nie zaś szukać okazji do natychmiastowego, choć krótkotrwałego sukcesu<sup>36</sup>.

Z różnego rodzaju zapisków wynika, że założyciele i członkowie Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej spodziewali się z racji dziesięciolecia istnienia organizacji licznych zapisów i darowizn pieniężnych. Liczono w tej kwestii na zbiorowy odzew społeczeństwa. Oczekiwania te niestety nie zostały spełnione. Z racji jubileuszu zasoby Towarzystwa nie zostały powiększone nawet o symboliczne dary. Wpisało się tylko sześciu nowych członków, co skutkowało niewielkim wkładem finansowym<sup>37</sup>. Mając to na uwadze, autor jednego z artykułów postulował zebranie drogą składek publicznego daru jubileuszowego na rzecz Towarzystwa<sup>38</sup>.

---

<sup>33</sup> O. B a l z e r, *Nauka a społeczeństwo*, s. 1.

<sup>34</sup> Tamże, s. 5.

<sup>35</sup> Tamże, s. 6.

<sup>36</sup> Tamże, s. 7.

<sup>37</sup> Por. P.P., *W sprawie daru jubileuszowego Towarzystwa dla popierania nauki polskiej* [artykuł ogłoszony w dziennikach d. 7 kwietnia 1911], s. 7.

<sup>38</sup> Tamże, s. 9. Odezwa o nadsyłanie darów jubileuszowych przyniosła zamierzony skutek. Zważywszy na to, że składka członkowska wynosiła rocznie osiem koron, dary nie były małe.

Warto wspomnieć, że pewnego rodzaju trudności organizacyjne przeżywało Towarzystwo podczas działań wojennych. Balzer, który został prezesem po śmierci swojego poprzednika, wyjechał do Wiednia, gdzie zastały go informacje na temat wojny. Wobec zakazu władz rosyjskich Towarzystwo zawiesiło swoją działalność<sup>39</sup>. Wobec powyższego Balzer przedłużył pobyt w Wiedniu do 1915 r. Względnie poprawną, chociaż nieformalną działalność Towarzystwo zawdzięczało Przemysławowi Dąbrowskiemu, który na czas nieobecności Balzera przejął jego obowiązki. Jediną drogą kontaktu pozostawała korespondencja, w której Dąbrowski zdawał szczegółowe relacje z działalności Towarzystwa<sup>40</sup>.

## II. TOWARZYSTWO NAUKOWE WE LWOWIE

Szeroko propagowana działalność Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej przyniosła mu ostatecznie rozgłos. Zaczęto nawet tworzyć fundacje, które miały wspierać tę instytucję. Warto jednak zaznaczyć, że na skutek działań wojennych i związanej z nimi dewaluacji pieniądza, poczynione zapisy w przeważającej mierze traciły swoją wartość. Na szczególne podkreślenie zasługuje działalność fundacji ziemianina Bolesława Orzechowicza. Dzięki pomocy finansowej udało się podjąć próbę reorganizacji Towarzystwa w instytucję grupującą wyłącznie przedstawicieli nauki<sup>41</sup>. W literaturze istnieje pogląd, zgodnie z którym głównym inicjatorem zmian w strukturze Towarzystwa był Orzechowicz. Sam zresztą zawarł stosowną klauzulę w akcie fundacyjnym<sup>42</sup>. Oprócz niego analogiczną petycję wystosowali także nie-

---

I tak darowizny wynosiły od 1 do 104 koron od osób prywatnych i od dwustu do pięciuset od instytucji. *Wykaz składek na dar jubileuszowy Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie, złożonych w kwietniu i w maju 1911*, s. 10.

<sup>39</sup> A. B e c k, *UJK we Lwowie podczas inwazji rosyjskiej w roku 1914/15*, Lwów 1935, s. 56.

<sup>40</sup> Por. BZNO, Dział rkps., sygn. 7667/II, t. IX, Listy P. Dąbrowskiego do O. Balzera, k. 123, 125, 131-133, 135-138, 145-148.

<sup>41</sup> Bolesław Orzechowicz uchodził za mecenasa sztuki i nauki. Zgromadzony przez niego liczny księgozbiór, obrazy, rzeźby i zbroje przekazał Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Przemysłu. Jego szwagier Władysław Ochenkowski był profesorem na lwowskim uniwersytecie. Dzięki niemu poznał Balzera, do którego żywił wielki szacunek. Jego kolejne fundacje na rzecz szeroko pojętej nauki były również hołdem złożonym zmarłej małżonce Wandzie Orzechowiczowej z Rozwadowskich oraz zmarłym rodzicom donatora.

<sup>42</sup> *Księga Pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, t. I, Lwów 1916, s. 16.

kórtzy lwowscy uczeni, zdaniem których we Lwowie powinno funkcjonować Towarzystwo grupujące wyłącznie przedstawiciele nauki<sup>43</sup>.

Warto wspomnieć wypowiedź prof. Karola Maleczyńskiego, który w jednym ze sprawozdań lwowskiego Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej podkreślił starania Balzera o utworzenie nowej instytucji. Autor referatu przypomniał trudności, jakie wystąpiły w powołaniu Towarzystwa, głównie zaś liczne grono oponentów wyrażających obawy, czy Towarzystwo Naukowe nie zagrozi materialnym podstawom krakowskiej Akademii Umiejętności. Maleczyński z uznaniem dla Balzera stwierdził, iż już trzy miesiące od rozpoczęcia starań Balzer zwołał pierwsze zgromadzenie Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego Towarzystwa<sup>44</sup>.

Reorganizacji Towarzystwa oraz opracowania nowego statutu podjął się prof. Balzer. Uchwałę o przekształceniu organizacji podjęto 8 października 1919 r.<sup>45</sup> Ostatecznie ustaliła się nazwa wspomnianej instytucji na Towarzystwo Naukowe. Zgodnie ze statutem, głównym celem Towarzystwa miała być praca nad rozwojem i postępem nauki we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej<sup>46</sup>.

Jego pierwszymi członkami byli działacze krakowskiej Akademii Umiejętności, zamieszkujący Lwów. Akademia Umiejętności stanowiła również wzór dla Towarzystwa Naukowego, jeśli chodzi o jego strukturę. I tak podzielono je na wydziały: Filologiczny, Historyczno-Filozoficzny oraz Matematyczno-Przyrodniczy. Prezesem został Oswald Balzer, jego zastępcą Władysław Abraham, zaś sekretarzem generalnym – Przemysław Dąbkowski. Wiele wskazuje na to, że koordynator Towarzystwa miał trafną intuicję.

---

<sup>43</sup> Wśród nich można wymienić prof. Jana Paśnika, znakomitego znawcę historii średnio-wiecznej powszechnej i nauk pomocniczych historii, oraz prof. Stanisława Zakrzewskiego, historyka, od 1907 r. związanego z Uniwersytetem Lwowskim.

<sup>44</sup> K. M a l e c z y ń s k i, *Śp. Oswald Balzer jako Prezes Towarzystwa Naukowego we Lwowie*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie” XIII (1933), s. 3.

<sup>45</sup> Projekt założenia Towarzystwa Naukowego oprócz aprobaty wywołał również sprzeciw. Na przykład prof. Finkel proponował założenie związku towarzystw naukowych, a prof. Halban doradzał powiązanie nowo powstającego towarzystwa z fundacją narodową im. Ossolińskich. P. D ą b k o w s k i, *Oswald Balzer*, s. 130.

<sup>46</sup> *Statut Towarzystwa naukowego we Lwowie*, § 2, Lwów 1920. Do urzeczywistnienia celów zawartych w cytowanym paragrafie miały służyć: odczyty, wykłady oraz komunikaty naukowe, wygłaszane na posiedzeniach publicznych oraz na posiedzeniach wydziałów. Ponadto zakładano wydawanie prac naukowych lub materiałów służących do badań naukowych. Nie dopuszczano do druku prac popularnonaukowych i kompilacyjnych, jak też takich, które nie przedstawiały walorów naukowych oraz prac o tematyce politycznej. Tamże, § 4.

Wspomniana instytucja rozwinęła się bowiem znakomicie, znacznie lepiej niż jej poprzedniczka. Balzer pełnił funkcję prezesa i opiekuna duchowego niemal do śmierci. Ponadto, podobnie jak to było w przypadku Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej, był jednocześnie szeregowym pracownikiem poświęcającym swój czas dla Towarzystwa<sup>47</sup>.

Dzięki zabiegom Towarzystwa odbywały się liczne odczyty, ogłoszono drukiem kilkaset prac z różnych dziedzin nauki oraz wydano liczne materiały naukowe<sup>48</sup>. Widoczny był coraz prężniejszy rozwój Towarzystwa, co z kolei spowodowało coraz większe zaufanie społeczne do wspomnianej instytucji. Skutkowało to wieloma darowiznami i zapisami na rzecz Towarzystwa. Na podkreślenie zasłużyła głównie decyzja wspomnianego wyżej Bolesława Orzechowicza. Zgodnie z jego wolą cały majątek, który posiadał, zapisał na własność Towarzystwu.

Mając w pamięci możliwość praktycznie nieograniczonego dostępu do członkostwa w Towarzystwie dla Popierania Nauki Polskiej, Balzer tym razem położył nacisk na członkostwo osób związanych z nauką i mieszkających we Lwowie oraz najbliższej okolicy. W jego rozumieniu mogło to odnieść pozytywny skutek i doprowadzić do zdecydowanie lepszemu rozwojowi Towarzystwa. Członkowie Towarzystwa dzielili się na czynnych oraz przybranych<sup>49</sup>. Powołanie na członka czynnego zamiejscowego, zwłaszcza zagranicznego, stanowiło specjalne uznanie. Stąd też polityka przyjmowania członków polegała głównie na udzielaniu rekomendacji najwybitniejszym uczonym zagranicznym, przy czym w szczególności uwzględniano uczonych pochodzenia polskiego zamieszkałych zagranicą<sup>50</sup>.

Jak wspomniano wcześniej, Towarzystwo zostało podzielone na wydziały. Pierwszy z nich (Filologiczny) dzielił się na sekcje: literacką, językową oraz sztuki. Niezwykle intensywnie działał wydział drugi (Historyczno-Filozo-

---

<sup>47</sup> R. N o w a c k i, *Towarzystwo dla Popierania Nauki*, s. 35-36.

<sup>48</sup> „Almanach Lwowski” Ateneum, Lwów 1928, s. 65-69. Między innymi swój udział zaakcentowali: Maria Skłodowska-Curie, Jan Czekanowski – badacz Afryki, Adolf Beck – wybitny lwowski fizjolog czy Ignacy Mościcki – znakomity znawca chemii fizycznej. Por. K. M a l e c z y ń s k i, *Oswald Balzer jako prezes Polskiego Towarzystwa Naukowego we Lwowie*, „Sprawozdanie Towarzystwa Naukowego we Lwowie” XIII(1933), s. VIII.

<sup>49</sup> Członkowie czynni miejscowi: Abraham Władysław; Balzer Oswald; Bostel Ferdynand; Bujak Franciszek; Dąbkowski Przemysław; Finkel Ludwik; Głabiński Stanisław; Makarewicz Juljusz; Piniński hr. Leon; Prochaska Antoni; Ptaśnik Jan; Radziwiński Luba Zygmunt; Starzyński Stanisław; Szelągowski Adam; Twardowski Kazimierz; Wartenberg Mściśław; Zakrzewski Stanisław („Almanach Lwowski”, s. 65-69).

<sup>50</sup> P. D ą b k o w s k i, *Oswald Balzer*, s. 131.

ficzny), którego sekretarzem był prof. Jan Ptaśnik. Profesor miał ambicje, żeby rozwinąć kierunek wydawniczy wydziału<sup>51</sup>. Warto wspomnieć, że w ramach trzeciego wydziału (Matematyczno-Przyrodniczego) podjęto próbę reaktywacji zagranicznego Biuletynu. Organ taki był wydawany w Towarzystwie dla Popierania Nauki Polskiej. Mimo podejmowanych prób, nie udało się przywrócić tej idei. W powyższej sytuacji proponowano, aby zagraniczne wydawnictwo połączyć z wydawnictwem Akademii Umiejętności. Ten pomysł również nie doszedł do skutku. Ostatecznie, mając na uwadze trudności wydawnicze Biuletynu, podjęto w 1926 r. uchwałę o zaprzestaniu druku wspomnianego organu. W zamian za to proponowano, żeby każdy autor dodawał do swojej pracy abstrakt w którymś z języków obcych<sup>52</sup>.

W ramach działalności Towarzystwa organizowane były publiczne posiedzenia. Każdego roku Balzer wygłaszał na wspomnianych zebraniach okolicznościowe przemówienie<sup>53</sup>. W przedmowie do wydanych przemówień Dąbkowski zaznaczył, że przemówienia te zbudowane były jasno, przejrzysto, napisane pięknym stylem i wygłoszone dobitnie, z prawdziwym przejęciem. Sposób ich głoszenia żywo oddziaływał na zebraną publiczność. Balzer nigdy nie improwizował, każdy szczegół przemówienia był starannie opracowany i przygotowany<sup>54</sup>. Przy układaniu przemówień był całkowicie samodzielny. Wyjątkowo tylko uwzględniał rady lub sugestie innych członków Zarządu Towarzystwa Naukowego. Zgodnie z opinią Przemysława Dąbkowskiego: „Balzer nie tylko umiał dobrze mówić ale i lubił mówić”<sup>55</sup>. Treść referatów zawsze nawiązywała do zagadnień naukowych. Ich celem natomiast było na-

---

<sup>51</sup> Na wniosek prof. Paśnika uchwalono w 1921 r. druk następujących wydawnictw: wznowienie wydawnictwa *Monumenta Poloniae Historia* pod redakcją prof. Zakrzewskiego; *Monumenta graphica Leopoldina*; *Codex diplomaticus civitatis Leopoliensis*; *Acta nigra maleficorum*; inwentaryzację dyplomów w zbiorach lwowskich pod redakcją prof. Paśnika; wydanie najdawniejszych ksiąg konsystorskich lwowskich pod redakcją dr. Rolnego. Niestety, jedynie ostatni z planów został zrealizowany. W 1924 r. na wniosek prof. Zakrzewskiego uchwalono utworzenie przy wydziale trzech komisji: politycznej – dla wydawania dzieł historyków oraz aktów prawnych z XVII wieku; prawniczą – dla wydawnictw pomników prawa z XVI i XVII wieku oraz gospodarczo-społeczną. Również te usiłowania nie doprowadziły do pomyślnych rezultatów. Tamże, s. 134.

<sup>52</sup> P. Dąbkowski, *Oswald Balzer*, s. 135.

<sup>53</sup> Por. *Oswalda Balzera przemówienia wygłoszone w Towarzystwie Naukowym we Lwowie w latach 1921-1932* [wydał P. Dąbkowski], Lwów 1937.

<sup>54</sup> Tamże, s. III.

<sup>55</sup> Tamże, s. IX.

wiązanie możliwie najlepszego kontaktu ze społeczeństwem oraz szerokie informowanie go o sprawach istotnych dla Towarzystwa Naukowego.

Realizowany przez Balzera projekt, okazał się nie do końca akceptowalny przez społeczność Lwowa. Oprócz miejscowych profesorów na publiczne posiedzenia przychodziło jedynie kilka osób. Ta społeczna indolencja irytowała Balzera do tego stopnia, że na posiedzeniu Zarządu Towarzystwa Naukowego proponował zniesienie posiedzeń publicznych. Idea ta nie zyskała jednak odpowiedniego poparcia. Reasumując ten sposób działalności Balzera, Przemysław Dąbkowski stawiał pytanie o powód tak mało wymiernego efektu, jaki przynosiły publiczne wykłady. Zgodnie z jego zapatrywaniami poziom intelektualny lwowskiego społeczeństwa był jeszcze zbyt niski, żeby mogło ono uczestniczyć w tak poważnych przedsięwzięciach. Artykułował także nie do końca wypowiediany otwarcie żal, że niepotrzebnie Balzer schodził do poziomu ogółu. Publiczne wykłady, które w rozumieniu Balzera miały być świętem nauki, stały się niezrozumiałą dla szerszego społeczeństwa ideą<sup>56</sup>.

Balzer, który niemal przez cały okres funkcjonowania obydwu towarzystw był ich prezesem, nie zapewnił wspomnianym instytucjom odrębnej siedziby w formie własnego gmachu czy chociażby lokalu. Pierwsze z Towarzystw mieściło się w klasztorze oo. Bernardynów, gdzie swoją siedzibę miało archiwum. Sekretarz Towarzystwa podkreślał, że Balzer nie szukał lepszej lokalizacji dla Towarzystwa z powodów nadmiernej oszczędności. Dąbkowski zaznaczył zresztą, że dla powstającego dopiero Towarzystwa siedziba w archiwum była w zupełności odpowiednia<sup>57</sup>. Sytuacja wymagała zmiany po przekształceniu się Towarzystwa dla Popierania Nauki Polskiej w Towarzystwo Naukowe. Nowo powstała instytucja potrzebowała większej, przede wszystkim własnej siedziby. Częściowo więc pozostało ono w budynkach archiwum, a częściowo przeniosło się do pomieszczeń Biblioteki Ossolińskich. W 1928 r. władze biblioteki wyraziły Towarzystwu lokal. Wówczas swoją pomoc zaproponował Senat Akademicki, który udostępnił dwa pokoje w gmachu uniwersyteckim<sup>58</sup>.

---

<sup>56</sup> Tamże, s. X.

<sup>57</sup> P. Dąbkowski, *Oswald Balzer*, s. 140.

<sup>58</sup> Tamże. Warto wspomnieć, że w inicjatywę poszukiwania odpowiedniego gmachu szczególnie zaangażował się wspomniany wyżej donator Towarzystwa, Bolesław Orzechowicz. Podjął próby przebudowy tzw. baszty prochowej, znajdującej się w budowlu na Wałach Gubernatorskich. Idea ta jednak nie została zrealizowana. Wobec powyższego Orzechowicz chciał nabyć z własnych środków kamienicę przy ulicy Domagaliczów. Nie odniósł jednak sukcesu.

W sposób interesujący określił wkład Balzera w działalność Towarzystwa Naukowego prof. Karol Maleczyński. W swoim referacie podkreślał, że organizacja Towarzystwa była osobistym zaangażowaniem jego prezesa. Udzielał się w sprawach wydawniczych Towarzystwa, ale również administracyjnych, a także prowadził korekty tekstów, a nawet sprawy księgowe. Poza wspomnianym reprezentował Towarzystwo na zewnątrz. „Praca ta nieznająca przerw ani odpoczynku – konkludował znany mediewista – rabowała Balzerowi nie raz całe przedpołudnia, zostawiając mu na resztę działalności naukowej i profesorskiej jedynie dorywcze chwile”<sup>59</sup>.

Warto zaznaczyć, że niemal wszyscy współpracownicy i uczniowie Balzera czynnie uczestniczyli w pracach poszczególnych towarzystw naukowych. Z racji na swoje wykształcenie i zainteresowania naukowe głównie zasilali wydział historyczno-filozoficzny<sup>60</sup>.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie funkcjonowało do 1939 r.

\*

Analizując problematykę związaną z upowszechnianiem nauki we Lwowie w początkowym okresie XX wieku, nie sposób nie odnieść wrażenia, że na jej rozwój wpływ miało kilka czynników. Bez wątplenia decydujące znaczenie miał fakt funkcjonowania tam kilku wyższych uczelni. Nieoceniona dla dyscyplin uniwersalnych okazała się wszechnica lwowska, nazywana w Polsce niepodległej Uniwersytetem im. Jana Kazimierza.

Na kształt uprawianych nauk wpływ miała również kadra naukowa. Na szczególne zainteresowanie zasługuje zwłaszcza zespół wykładowców wspomnianej wyżej uczelni. Trzeba przypomnieć, że oprócz codziennej pracy dydaktycznej skutecznie przyczyniali się oni do propagowania nauki. O poziomie ich badań świadczy fakt, że niejednokrotnie ich ustalenia badawcze są wykorzystywane także w nauce współczesnej.

Mając powyższe na uwadze, należy podkreślić, że powołanie do życia lwowskich towarzystw naukowych było inicjatywą grupy lwowskich uczonych. Podstawowym celem założycieli była chęć propagowania nauki poza

---

<sup>59</sup> K. M a l e c z y ń s k i, *Oswald Balzer jako prezes Polskiego Towarzystwa Naukowego we Lwowie*, „Sprawozdanie Towarzystwa Naukowego we Lwowie” XIII(1933), s. 53.

<sup>60</sup> P. D ą b k o w s k i, *Oswald Balzer*, s. 133-134. Por. także: *Sprawozdanie z posiedzeń Towarzystwa Historycznego*, „Kwartalnik Historyczny” V (1891), s. 229-231.



strukturami uniwersyteckimi. Stąd też za interesujące a jednocześnie nowatorskie należy uznać idee związane z działalnością towarzystw. Mimo determinacji osób zaangażowanych w działalność statutową organizacji, trzeba zaznaczyć, że nie wszystkie cele zostały pomyślnie zrealizowane. Na taki stan rzeczy wpłynęło wiele okoliczności. W literaturze podkreśla się niejednokrotnie fakt niedostatecznego przygotowania mentalnego lwowskiego społeczeństwa.

Mimo pewnych trudności w działalności towarzystw, należy jednoznacznie podkreślić, że ich powołanie do funkcjonowania oraz zaangażowanie określonej grupy osób przyczyniło się do rozwoju nauki. Na uznanie zasługuje także fakt, że wspomniane propagowanie wiedzy odbywało się za pomocą różnych środków. Można tu wspomnieć m.in. odczyty i wykłady naukowe krajowe i zagraniczne, publikacje książek i biuletynów czy zbiórki pieniężne, które w sposób materialny zabezpieczały byt poszczególnych towarzystw.

LEGAL STATUS AND ACTIVITIES OF  
LVIV SCIENTIFIC SOCIETIES (IN THE YEARS 1900-1939)

S u m m a r y

The purpose of the article is to acquaint the reader with the activity of scientific institutions present in Lviv in early 20th century. The Society for the Promotion of Polish Science came into being in 1900. Its objective was to promote science in its broad sense, both in academic circles and elsewhere. Scientific Society, which evolved from the former, had a similar profile. Undoubtedly, the activities of these institutions positively influenced numerous fields of science, not only in Lviv but also elsewhere in the country and beyond.

*Translated by Tomasz Pałkowski*

**Słowa kluczowe:** Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej, Towarzystwo Naukowe we Lwowie, status prawny, organizacja.

**Key words:** Society for the Promotion of Polish Science, Scientific Society in Lviv, legal status, organisation.